

URSZULA LEHR-LENDĄ

WIERZENIA I ZABIEGI MAGICZNE ZABEZPIECZAJĄCE ZAGRODĘ

KOMUNIKAT WYGŁOSZONY PODCZAS JUBILEUSZOWEJ KONFERENCJI
MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DO BADANIA KULTURY LUDOWEJ
W KARPATACH I NA BAŁKANACH

Przedstawione tu wątki wierzeniowe związane z budową i zabezpieczeniem zagrody wiejskiej obejmują również znaki i zabiegi magiczne, które są jeszcze tu i ówdzie stosowane, celem ochrony domostwa przed ogólnie pojętym „złem”. Chciałabym zasygnalizować je tylko, jako że zjawiska te występują dziś w postaci nikłych śladów, czego dowodzą np. badania przeprowadzone przeze mnie w kilku wsiach karpackich (Obidzy, Łącku, Brennej i Istebnej). Nadto, w literaturze przedmiotu (obejmującej okres od połowy XIX w. do czasów współczesnych) zagadnienia związane np. z występowaniem opiekuńczych duchów na tych terenach omawiane są bardzo powierzchownie, w przeciwieństwie do innych obszarów Polski¹.

Zagroda, a zwłaszcza dom, z racji pełnienia tak istotnych dla mieszkańców gór funkcji, podlegały wzmożonej chęci zabezpieczenia przed działaniem różnych istot demonicznych oraz częstokroć personifikowanych żywiołów. Przestrzegano więc określonych zakazów i sposobów postępowania. Stosowano też liczne zabiegi magiczne, do których wykorzystywano apotropeje w rodzaju ziół święconych na Boże Ciało i w dniu Matki Boskiej Zielnej, palm wielkanocnych, święconych hub, gromnic poświęconych w dniu Matki Boskiej Gromnicznej, świec święconych w dniu św. Jana, a także dzwonków, znaków krzyża, monet i w końcu wody święconej w dniu św. Agaty, jak i chleba oraz soli święconych w tym dniu.

¹ Piszą na ten temat m. in. S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964, s. 18; O. Kolberg, *Pomorze*, t. 39, Wrocław 1965, s. 377-378; R. Kukier, *Kaszubi bytowscy*, Gdynia 1968, s. 290-291; W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961, s. 238-239; T. Wróblewski, *Demony i wyobrażenia demonologiczne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1967, s. 438-439.

Budowa domu. Zabiegi magiczne i towarzyszące im wierzenia wiązały się w pierwszej kolejności ze stawianiem domu. Starano się np. unikać z obawy przed pożarem drzewa o dwóch rdzeniach, zwanego „świecą”, lub też takiego, w które uderzył piorun (Obidza)². Przy zakładaniu przyciesi czyniono znak krzyża, a także kropiono je święconą wodą czy też posypywano solą (Obidza)³. Czasami kładziono zioła święcone w dniu Matki Boskiej Zielnej, a nadto monety, aby diabeł nie miał dostępu, a ludzie byli zdrowi i pieniądze trzymały się domu⁴.

Zasiedlenie domu. Znane są również z terenów karpackich szczególne rodzaje zachowań związane z nowo wybudowanym domem, do którego to wpuszczało się w pierwszej kolejności zwierzęta. Wierzono bowiem, że jeśli w takim domu znajduje się nieszczęście, dotknie ono tej istoty, która pierwsza doń wejdzie (Obidza)⁵.

Zabezpieczenie domu. Do najpowszechniejszych znaków magicznych mających chronić dom przed jakimkolwiek nieszczęściem należały często spotykane w tradycyjnym budownictwie wiejskim symbole krzyża. Kreślono je na drzwiach domu wapnem lub kredę święconą w ilości jednego lub trzech wraz z dopisywanymi literami K+M+B. Czyniono to w dniu Trzech Króli (6 I). Znaki krzyża lub częściej rozety wielopłatkowe spotkać można również obok wypisanej daty postawienia domu na tzw. sosrębie lub tragarzu. Zarówno znak krzyża, jak też ozdobne gwiazdy (6- lub 8-płatkowe) posiadać miały — w co wierzą mieszkańcy wsi karpackich po dziś dzień — wymowę magiczną i same w sobie stanowiły siłę mogącą powstrzymać „zło”. Innymi znakami o wymowie religijnej i magicznej zarazem są pierwsze litery imion Jezusa i Marii wycinane nad drzwiami, oknami, również na tragarzu czy skrzyniach na zboże⁶.

Do najskuteczniejszych sposobów mających zabezpieczyć przede wszystkim dom przed silnym deszczem, piorunami należało wystawianie na zewnątrz łopaty chlebowej. Czyniono to w taki sposób, by strona, na której kładzie się chleb, usytuowana była w kierunku zbliżającej się chmury burzowej czy gradowej. Uważano bowiem, że grad czy piorun nie śmie w nią uderzyć. Wiązało się to z przekonaniem, prawdopodobnie już nie uświadamianym sobie, że poprzez obcowanie z ogniem i chlebem — uważanym dawniej za ofiarę — nabierała cech apotro-

² Archiwum prywatne, Obidza 1976.

³ Archiwum Pracowni Etnograficznej w Krakowie (APEK), nr inw. 1555/77.

⁴ Wyjątkowo informacja ta pochodzi nie z Karpat, a z pogórza: S. Świętek, *Brzozowa i okolice Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny (zbiór z lat 1897-1906)*. Teczka, 2 maszynopisy, APEK, s. 926. O zwyczajach zakładzinowych patrz m. in. praca B. Kunickiej, *Organizacja przestrzeni domowej*, „Etnografia Polska”, t. 23: 1979, s. 185.

⁵ Archiwum prywatne, Obidza 1976.

⁶ M. Gładysz, *Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku*, Kraków 1935, s. 30.

paiecznych (Obidza). Zjawisko znane powszechnie, nawiązujące do kultu ognia i jego mocy oczyszczającej⁷. Czasami na takiej łopacie palono — w celu wzmocnienia zabiegu — święcone zioła. Dym pochodzący ze spalających się ziół (a właściwie tłących) miał — jak wierzono — odpędzać gradowe chmury. Święcone zioła spalano także na pokrywcę, okadzając nimi dom i całe obejście celem uchronienia zagrody od zniszczenia (Brenna). Podobną rolę pełniła spalana w garnku palma wielkanocna czy też huba święcona w Wielką Sobotę. Huba wystawiana do okna w czasie burzy chroniła skutecznie dom od uderzenia pioruna (Łącko)⁸. Poświęcone palmy wielkanocne można jeszcze obecnie spotkać w każdym domu wiejskim. Zatknięte za obraz święty miały zabezpieczyć nie tylko dom, ale i całą zagrodę od deszczów i burz.

Do podobnych w swym magicznym charakterze zabiegów zaliczyć należy 3-krotne obchodzenie domu mieszkalnego jak i zabudowań gospodarskich podczas burzy i kropienie ich święconą wodą (Brenna, Łącko)⁹. Była to najczęściej woda poświęcona w dniu św. Agaty, która również miała zapobiegać powodziom. Chleb i sól święcone w tym dniu przechowywano pieczołowicie, gdyż sądzono powszechnie, że chroniły dom od pożarów. Tenże chleb, zwany chlebem św. Agaty, noszony przy sobie miał zapewnić w ogóle szczęście, a szczególnie w podróży.

Magiczną moc zabezpieczenia domu przed skutkami burzy posiadają także gromnice święcone w dniu Matki Boskiej Gromnicznej — zwyczaj znany i praktykowany po dziś dzień w badanych wsiach karpacczych — jak też świece świętojańskie poświęcane w dniu św. Jana (Istebna)¹⁰. Z zapaloną gromnicą obchodzi się cały dom, a także zabudowania gospodarskie, nie tylko podczas trwającej burzy. Czyni się to także zaraz po ich poświęceniu w kościele (Brenna)¹¹. Bardziej jednak powszechnym i praktykowanym do dzisiaj zwyczajem jest wystawianie świec lub gromnic do okien (Istebna, Łącko). Znany był zwyczaj, który nie przetrwał do czasów współczesnych, iż w dniu Matki Boskiej Gromnicznej obchodzono z poświęconą gromnicą dom, następnie wchodzono do środka i klękano na każdym progu, aby — jak wierzono — złe duchy nie miały doń wstępu (Łącko)¹².

Z a b e z p i e c z e n i e b u d y n k ó w g o s p o d a r s k i c h. Podobnie jak dom również i zabudowania gospodarskie podlegały ochronie ze

⁷ APEK, nr inw. 1512/76. Na temat ognia i jego kultu obszernie pisze S. Ciszewski, *Ognisko*, Kraków 1903, s. 238.

⁸ APEK, nr inw. 1578/78.

⁹ APEK, nr inw. 1597/79 i 1578/78.

¹⁰ Zwyczaj święcenia świec w dniu św. Jana (24 VI) został wprowadzony w Istebnej przed 8 laty. Według relacji niektórych informatorów, świece te posiadają taką samą moc magiczną jak poświęcone gromnice i z powodzeniem mogą je zastępować. APEK, nr inw. 1566/77.

¹¹ APEK, nr inw. 1589/78.

¹² Kolberg, *Góry i Pogórze*, t. 44, Wrocław 1968, s. 79.

względu na przebywający tam inwentarz żywy. W znak krzyża zaopatrywano zatem obory, co miało — jak uważano — skutecznie zabezpieczyć znajdujące się tam bydło przede wszystkim przed szkodliwą działalnością czarownicy odbierającej krowom mleko. Kreślono go na drzwiach obory poświęconą kredą (Obidza) bądź też wykonywano go z gałązek poświęconej palmy wielkanocnej i przybijano nad drzwiami. Czasami, celem podwójnego zabezpieczenia bydła, zatykano za żłób gałązki z palmy wraz z poświęconymi w dniu Matki Boskiej Zielnej ziołami (Łącko)¹³.

Znane też były przypadki okadzania bydła poświęconymi ziołami w celu uchronienia go od uroku czy czarów rzucanych przez czarownicę. Dzisiaj tego rodzaju zabiegów nie praktykuje się, choć niektórzy stosują ten zabieg przed pierwszym wiosennym wypędzeniem bydła na paszę (Istebna)¹⁴. Są to jednak wypadki sporadyczne. Świecone w Boże Ciało czy w dniu Matki Boskiej Zielnej zioła miały również zabezpieczyć dom przed nieszczęściem, jak i zapewnić dobre plony na rok przyszły. Wito z nich w tym celu małe wianuszki, które następnie umieszczano w sąsięku.

Zabezpieczenie zagrody i wsi. Wykonywane z poświęconych palm wielkanocnych krzyżyki służyły także do ochrony zagrody. W Wielki Piątek przed wschodem słońca wbijano je do ziemi koło zagrody¹⁵. Natomiast gałązki bazi pochodzące z rozebranej palmy wielkanocnej zatykano na polach, co — jak wierzono — skutecznie miało chronić pola od gradu (Łącko)¹⁶. Jeszcze współcześnie w Brennej wierzy się, że gałązki brzozy, którymi ubiera się na Boże Ciało ołtarze, zatknięte w chlewie czy na polu zabezpieczają je skutecznie przed burzą i gradem. Mieszkańcy tej wsi praktykują ten zwyczaj, a właściwie zabieg magiczny po dzień dzisiejszy¹⁷. Chleb św. Agaty chroniący od pożaru dom, zakopywany w polu, miał ponoć skutecznie odstraszać wszelkie szkodniki¹⁸. Jest to jeden z przykładów, jak pierwotne zabiegi ochrony zagrody i jej mieszkańców w chrześcijańskim systemie religijnym przejęte zostały przez świętych.

Ochrona od gradu czy burzy nie tylko zagrody, lecz nawet i całej wsi, należała niekiedy do kompetencji osób szczególnie predystynowanych do wykonywania tego rodzaju zabiegów, znających tajniki magii. Zwano ich ogólnie czarnoksiężnikami (Istebna)¹⁹ lub planetnikami

¹³ APEK, nr inw. 1575/78.

¹⁴ APEK, nr inw. 1566/77.

¹⁵ M. Brelewska-Połowa, *Zwyczaje i obrzędy doroczne*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 2, Kraków 1970, s. 276.

¹⁶ APEK, nr inw. 1578/78.

¹⁷ APEK, nr inw. 1589/78.

¹⁸ APEK, nr inw. 1597/79.

¹⁹ APEK, nr inw. 1563/77.

(Obidza)²⁰. Ich rolę przejęły powszechnie występujące po wsiach karpackich dzwonki służące do odpędzania chmur gradowych.

Obecnie zabiegi stosowane we wsiach karpackich mają charakter religijny. Należą do nich: wystawianie do okien obrazów świętych, święconych świec świętojańskich (Istebna), gromnic bądź odmawianie modlitw. Niemniej jednak zdarza się, iż w przypadku silnego zagrożenia i obawy o życie domowników i całego dobytku uciekają się niektórzy z mieszkańców do zabiegów magicznych (Brenna). Do takiej sytuacji dochodzi podczas niespotykanie gwałtownych burz z bardzo silnymi wyładowaniami atmosferycznymi czy też ulewnych deszczów grożących powodzią.

Duchy opiekuńcze. We wsiach karpackich zachowały się też nieliczne ślady dawnych wierzeń przekazywane w opowiadaniach o opiekuńczych duchach domowych. Przekonanie o ich istnieniu, bo i z takim jeszcze można gdzieś się spotkać, przejawia się w sposób pośredni, a to poprzez różnego rodzaju zakazy czy nakazy związane z określonymi miejscami ich pobytu w domu. Miały to być: ognisko, próg oraz tzw. „święty” czy honorowy ką, w których to najchętniej przebywały.

Jak wynika z przekazów tradycyjnych, istoty te miały chronić zarówno dom, jak i jego mieszkańców, przed ewentualną ingerencją złośliwych istot, jak również zapewniać szczęście i dostatek. Przebywanie ich w domu zabezpieczało również od klęsk żywiołowych. Jednakże ludność Karpat nie mówi obecnie o konkretnych demonach opiekuńczych. Znane są jedynie z literatury dotyczącej innych terenów Polski²¹. Charakteryzuje się je jako istoty człekokształtne, niewielkiego wzrostu, czerwono ubrane²². Przychylnie ich nastawienie do gospodarzy i opieka nad domem, w którym zamieszkiwały, wskazywałyby — jak niektórzy autorzy podkreślają — na powiązanie tych istot nadprzyrodzonych z dawnym kultem zmarłych przodków²³. Natomiast związanie miejsca ich pobytu z ogniskiem domowym bądź piecem wskazywałoby na ślady dawnego kultu ognia, który to ogień odgrywa po dzień dzisiejszy istotną rolę w ludowych wierzeniach. Przemawiają za tym np. zakazy plucia na ogień (Istebna)²⁴ lub kładzenia na blachę pieca ostrych narzędzi, szczególnie siekiery (Obidza)²⁵, jak też praktykowany kiedyś

²⁰ APEK, nr inw. 1512/76.

²¹ Patrz m. in. Łęga, *op. cit.*, s. 239; A. Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1975, s. 133; Kukier, *op. cit.*, s. 290-291; G. Morcinek, *Śląska mitologia*, „Literatura Ludowa”, R. 1: 1957, nr 4, s. 21-22.

²² Zob. np. Kolberg, *op. cit.*, s. 377, czy Morcinek, *op. cit.*, s. 21-22.

²³ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967, s. 608, a także E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa. Źródło entograficzne XIII w.*, Wrocław 1955, s. 161.

²⁴ Archiwum prywatne, Istebna 1977.

²⁵ Archiwum prywatne, Obidza 1976.

zwyczaj wrzucania do pieca kuchennego po łyżce pokarmu wigilijnego²⁶. Choć w przekazach tradycji ludowej nie zachowały się ślady wskazujące wyraźnie, iż pokarm ten był przeznaczony dla tych właśnie demonów, to przecież przetrwałe w Istebnej wierzenia związane z ofiarą składaną ogniewi, jednoznacznie podkreślają, iż był on przeznaczony tylko dla niego: „co by dać ogniewi pojeść, co by nie było pożaru”²⁷. Wspomniany zabieg magiczny, wykonywany w tej wsi, jeszcze kilka lat temu należy niewątpliwie do zespołu wierzeń związanych z kultem domowego ogniska.

Innymi miejscami pobytu opiekuńczych demonów miał być próg domu, będący równocześnie granicą pomiędzy domem a światem zewnętrznym²⁸. Do obecnych czasów próg zachował jedynie charakter apotropaiczny, którego siłę ochronną wzmacniano niejednokrotnie kawałkiem żelaza, a np. wbity w niego rozżarzony gwóźdź powodował — jak wierzono — przybycie czarownicy i zmuszenie jej do cofnięcia zadanych przez nią czarów (Istebna)²⁹. Również przybijana do progu podkowa broniła wejścia — o czym także przekonani byli mieszkańcy wsi — złym mocom i upiorom, a także zapewnić miała domowi i jego mieszkańcom szczęście³⁰. W związku z tym, że podproże uważano za miejsce zamieszkania demonów domowych, znany był we wsiach karpackich zakaz wykonywania pewnych prac na progu domu, jak np. rąbanie drewna itp. Obawiano się bowiem — jak sądzą badacze — zranić przebywające tam duchy, a tym samym narazić się na ich gniew³¹.

Kult zmarłych przodków wiążący się z duchami domowymi poprzez pełnienie tej samej funkcji tj. opiekuńczej nawiązuje do tzw. „świętego kąta” lub występującego pod bardziej rozpowszechnioną nazwą „kąta honorowego”. Tym bardziej jest to godne uwagi, iż niektórzy autorzy wręcz podkreślają, że jeden z kątów izby miał być zamieszkiwany przez demony domowe i stąd jego nazwa sugerująca ważność tego miejsca³². Co prawda wątek ten nie przetrwał w przekazach tradycyjnych badanych wsi karpackich, niemniej jednak można przypuszczać, że wiszące

²⁶ Czyniono to celem pozyskania mieszkających w pobliżu pieca lub w nim demonów opiekuńczych. Por. także Moszyński, *op. cit.*, s. 562-563, gdzie mowa o ofiarach i pokarmach składanych opiekunom domu.

²⁷ Archiwum prywatne, Istebna 1977.

²⁸ O magicznej funkcji progu pisze m. in. Kunicka, *op. cit.*, s. 191-192, a także Karwot, *op. cit.*, s. 124.

²⁹ APEK, nr inw. 1556/77.

³⁰ Karwot, *op. cit.*, s. 127.

³¹ Należy tu zwrócić uwagę na dawny zwyczaj grzebania zmarłych pod progiem domu. Stąd też zapewne wywodzą się owe zakazy.

³² L. Pełka, *Śladami pierwotnych wierzeń*, Warszawa 1963, s. 130. Taką hipotezę sugeruje Moszyński, *op. cit.*, s. 661. Zobacz też: Dworakowski, *op. cit.*, s. 18.

po dziś dzień przy owym kącie na ścianie obrazy świętych, jak też umieszczanie tam stołu, są śladem tego wierzenia.

Przedstawione tu — aczkolwiek szkicowo — niektóre wierzenia i zabiegi magiczne związane z zabezpieczeniem zagrody i domu miały na celu zwrócenie baczniejszej uwagi na tego rodzaju zagadnienie, którego badanie zdaje się obecnie napotykać znaczne trudności. Ma to oczywiście związek z ogólnym postępowaniem i daleko posuniętą urbanizacją wsi karpackich, coraz powszechniejszą modernizacją budownictwa wiejskiego i zanikaniem form tradycyjnych. Następuje wymieranie przede wszystkim wierzeń związanych z zakładaniem domu, co jest naturalną i oczywistą konsekwencją przeobrażeń kulturowych współczesnej wsi. Między innymi z tych to powodów postuluje się jak najszybsze podjęcie badań paralelnych, a więc nad budownictwem ludowym i związanymi z nim wierzeniami.

Уршуля Лехр-Ленда

ПОВЕРЬЯ И МАГИЧЕСКИЕ ПРИЕМЫ ПО ПРЕДОХРАНЕНИЮ ДВОРА

Резюме

Крестьянский двор, а особенно изба в силу того, что они играют столь важную роль у жителей гор, подвергался усиленному стремлению предохранить его от общепонимаемого „зла“. Следует тут подразумевать разного рода демонических существ, а часто и олицетворенные стихии.

Магические приемы и выступающие вместе с ними поверья сочетались в первую очередь со строительством дома, а заселению его сопутствовали определенные виды поведения.

Особую группу составляли магические приемы и знаки, а также многочисленные апотропеи, цель которых состояла в охране дома и его жителей, хозяйственных построек и всего двора от демонов и атмосферных бедствий.

Особую роль играли в поверьях духи — покровители домашнего очага. Их присутствие составляло — как верили — надежную охрану людей и имущества. Следы этих поверий просуществовали в народной традиции в виде многочисленных запретов и наказов, связанных с местом пребывания духов: печью, поротом и так называемым „святым углом“.